

ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 1 (31)

ROK IV

STYCZEŃ

1987

CENA 20 ZŁ

Piszemy o:

★ remontach mieszkań ★ leczeniu grypy ★ interesującym apelu Zespołu Szkół Zawodowych ★ jodze w „Maciusiu” ★ Zakładzie Budowlano-Montażowym ★ Bractwie Polskim ★ wynikach konkursu wystaw świątecznych

HISTORIA jednego remontu

Postępująca w zastraszającym tempie dekapitalizacja zasobów mieszkaniowych, lokali użytkowych stanowi jeden z najpoważniejszych problemów społecznych. Doceniono jego wagę i remonty objęto planowaniem centralnym; umieszczone zostały w narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1986-90. Z tym wiąże się fakt zabezpieczenia środków finansowych i rzeczowych, obowiązek kontrolowania właścicieli lokali z wykonania nałożonych na nich zadań. Ale od decyzji do realizacji wiedzie długa droga. Czasami wydaje się, że wstąpiło na nią jakieś „Złe”. A to w postaci braku środków finansowych, braku materiałów, czy braku fachowców. Jest jeszcze gorsza odmiana „Zła”: niefrasobliwość wykonawców, zła organizacja pracy.

W Śremie na rok ubiegły zaplanowano remont kapitalny 17 budynków prywatno-czynszowych na kwotę 27,2 mln zł. Na remonty bieżące przeznaczono 28 mln zł. Plan finansowy wykonano. Ale nie jest to równoznaczne z realizacją planu rzeczowego. Większość prac wykonuje Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej; własnymi siłami lub zlecając część robót najczęściej KB „Remobud” i rzemieślnikom. Remonty te ciągną się miesiącami. Lokator do pewnego momentu czeka cierpliwie. Ale po jakimś czasie, będąc zdopingowany głównie powolnym tempem pracy fachowców, rusza w podróż: do Przedsiębiorstwa, Naczelnika, I Sekretarza, PRON-u. Piszę do radia, telewizji, Komitetu Centralnego. Dziwić się? Nie. Bo jeśli może zrozumieć tzw. trudności obiektywne – brak cegły, cementu, drewna, ludzi – nie



Dół czekający na „otwarcie roku kalendarzowego”. Fot. Z Szmidt

pogodzi się z faktem, że np. jedno okno wstawia ośmiu robotników. Tzn. wykonuje tę pracę jeden, a reszta dopinguje. Dlaczego? Bo na dworze mróz, a w mieszkaniu ciepło. Latem zaś, gdy trzeba wykonać prace wewnątrz budynku, fachowca nie uświadczysz.

Tak działo się na przykład podczas remontu kapitalnego budynku przy ul. Ogrodowej 9. Rozpoczął się on w styczniu ubiegłego roku i trwa do dziś. Co prawda koniec remontu zaplanowany był na czerwiec 1986 r. Niestety...

Protokół typowania budynku do remontu wykazał konieczność wykonania prac w każdym mieszkaniu, w różnym zakresie. W trakcie typowania, pod nieobecność jednej z lokatorek, nie można było stwierdzić jaki zakres prac będzie obejmował remont tego

c.d. na str. 2

PREZENTACJE

Produkcja ZBM za 170 milionów

Od 18 lat istnieje w Śremie Zakład Budowlano-Montażowy. Przez ten czas przechodził różne koleje losu, wiele razy zmieniał nazwy. Rozpoczynali od małej grupy budowlanców przeprowadzających remonty. Dziś zakład liczy 86 pracowników, a wartość produkcji wykonanej przez tę załogę w roku ubiegłym wyniosła 170 milionów złotych.

W 1986 r. pracowali na wielu ważnych obiektach. M. in. przebudowywali placówki Zakładu Energetycznego, remontowali i rozbudowywali Bibliotekę Publiczną, realizowali budowę nowej automatycznej centrali telefonicznej. Poza Śremem – wykonali przebudowę baru „Zielony Mostek” w Czorniu, są w trakcie budowy dużej pie-

karni w Środzie. Wyremontowali wiele baz magazynowych. Załoga ZBM miała liczący się udział w rozbudowie śremskiego przedszkola „Słoneczna Gromada”.

Od kilku miesięcy kieruje zakładem Jerzy Rzycha, fachowiec z 23 letnim stażem pracy w budownictwie.

● **Panie dyrektorze, czy klienci są z was zadowoleni? Wywiązuje się terminowo ze zobowiązań?**

– W zasadzie terminy są przez nas dotrzymywane. Często udaje nam się skrócić cykle budowy ku zadowoleniu użytkowników. Klienci nie zgłaszają uwag do jakości wykonywanych przez nas prac.

● **Planujecie na pewno usprawnienie pracy, wyposażenie załogi w lepszy sprzęt.**

– Jednym z istotnych zamierzeń jest zmechanizowanie robót tynkarskich i posadzkowych, unowocześnienie sprzętu montażowego, zwiększenie ilości i jakości ręcznych narzędzi elektrycznych (wprowadzenie tzw. małej mechanizacji robót ręcznych). Przez paletyzację materiałów masowych oraz częściami wymianę sprzętu usprawnione zostaną czynności transportowe.

● **Czy powstanie Kombinatu Budownictwa**

c.d. na str. 2

Historia jednego remontu

dokończenie ze str. 1

lokalu. Gdy roboty były w pełnym toku, zjawila się lokatorka i wtedy okazało się, że jej mieszkanie wymaga generalnego remontu, łącznie z zakładaniem nowych tynków. Prace te jeszcze trwają. Oczywiście, miałyby się z celem nie realizowanie ich. Ale czy naprawdę nie można było wcześniej nawiązać kontaktu z zainteresowaną?

W zakres prac remontowych wchodzi podłączenie budynku do sieci gazowej. Projektant zaplanował jeden centralny gazomierz (łamacząc to ponoć brakiem gazomierzy). Na ul. Ogrodowej 9 mieszka siedmiu lokatorów. Nie można było z nimi ustalić, czy wyrażą zgodę na takie rozwiązanie? Tym bardziej, że PGKM miało możliwość odwołania się od tej decyzji projektanta. Że nie jest to obowiązkiem... Ale w ten sposób można było uniknąć swarów i skarg oraz zaoszczędzić mnóstwo czasu. W końcu wniosek lokatorki o założenie oddzielnych gazomierzy załatwiono pozytywnie. I tak biegają dni, tygodnie...

Piece kuchenne gazowe zainstalowano trzy miesiące temu. Później wykopano dół przed bramą wjazdową, by wykonać przyłączy. Przedtem zapomniano wywieźć z podwórza zwaly ziemi, które utrudniają korzystanie z kanalizacji. Dołu nie zasypuje się, bo Zakład Gazowni musi dokonać odbioru technicznego instalacji (fot. 1). Tak się złożyło, że Poznańskie Zakłady Gazownictwa „zamknęły rok kalendarzowy” 10 grudnia 1986 r., a „otworzą” – 10 stycznia 1987 r. Śremski Zakład nie ma prawa wcześniej dokonać odbioru instalacji. (Swoją drogą: co z tymi trzydziestoma dniami, które nie mieszczą się w żadnym roku?).

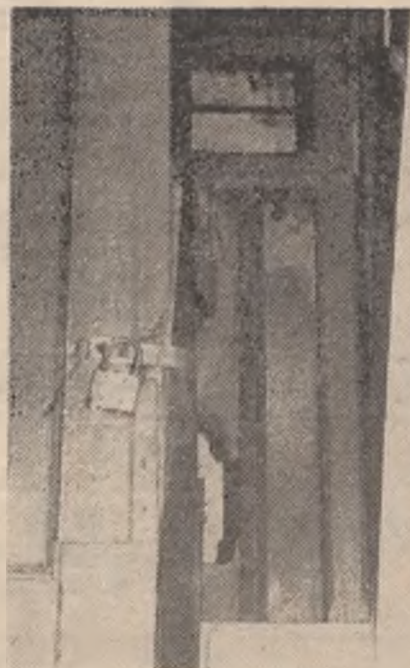
Wobec takich spraw do drobnostek należą te, że okno zainstalowane w czerwcu pomalowano po kilku miesiącach, a dziś trzeba je uszczelniać – i to solidnie – bo woda leje się do mieszkania. Czy „Remobud” przyjął metodę robienia okien z mokrego drewna?

Zwiedziliśmy również strych. Komisja, która dokonywała oceny budynku przed remontem, chyba tam w ogóle nie była. A wystarczyło tylko obejrzeć drzwi wejściowe z klatki schodowej (o podłodziu na strychu nie wspominam). W papierach było później zapisane malowanie drzwi, ale nikt nie wspominał o zatankowaniu



Środki służące do przeprowadzania remontu.

Fot. Z. Szmidt



Wejście na strych — po remoncie.

Fot. Z. Szmidt

dziury obok futryny (fot. 2). I tak zostało. Przy odpowiednich warunkach atmosferycznych można spodziewać się zasypania śnieżnego pod mieszkaniem lokatora, który ma szczęście sąsiedować vis' a vis ze strychem. Tamże – materiały, którymi podczas pracy posługują się fachowcy (fot. 3). Zdjęcie pozostawiamy bez komentarza.

Wracając do pracowników wykonujących remont (z Zakładu Remontowego PGKiM); zamieniliśmy z nimi słowo przed rozmową z lokatorami. Za pół godziny chcieliśmy wyjaśnić pewne sprawy. Niestety, nie było już z kim, choć działa się to w czasie przeznaczonym na wywiadywanie się przez grupę fachowców z obowiązku pracy.

Koszty remontu na ostatni dzień starego roku wyniosły prawie 850 tysięcy złotych. Do tego trzeba będzie doliczyć co najmniej 250 tysięcy złotych za roboty gazowe. Czy efekty remontu są proporcjonalne do ilości utopionych w nim pieniędzy?

Faktem jest, że Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej boryka się z wieloma trudnościami. Brakuje środków finansowych, materiałów, ludzi (grupa remontowa liczy tylko 32 pracowników), nie ma naboru w szkołach (np. zdunów, dekarzy), płace też nie są konkurencyjne w stosunku do innych zakładów. Ale w każdej niemożliwości jest pewien obszar możliwości. Trzeba tylko do niego dotrzeć. Przedsiębiorstwo poczyniło pierwsze kroki. Jednak to nie wszystko.

Ponieważ przedstawionym materiałem chcieliśmy tylko wywołać problem, liczymy na to, że odezwą się zainteresowane instytucje, proponując pewne rozwiązania. Prosimy też o listy od osób, które albo już są w trakcie remontów, albo na nie czekają. W jednym z następnych numerów „Głosu” powrócimy do tematu.

Z.

PREZENTACJE

dokończenie ze str. 1

Ogólnego odbiło się ujemnie w waszym zakładzie?

— Przeciwnie. Współpraca z nowym Kombinatem jest poprawna. Nie stosujemy wzajemnego „podbierania” sobie fachowców z produkcji. Uważam, że tak będzie dalej.

● **Słyszałem, że wasza załoga cieszy się opinią dobrych, solidnych wykonawców.**

— Na tę opinię pracują wszyscy, ale do wyróżniających się należą m.in.: Jerzy Ziemiński, Jerzy Cyfert, Bronisław Pieprzyk, Stanisław Frąckowiak, Zbigniew Cyka.

● **Warunki, w których przychodzi wam pracować, nie należą do łatwych.**

— Faktycznie. Można je określić wprost jako trudne. Wpływa na nie znaczne rozproszenie budów i wynikająca z tego konieczność dojazdów. Podejmujemy starania zmierzające do poprawy tego stanu rze-

czy. M.in. zakupujemy specjalne kontenery przeznaczone na pomieszczenia socjalne dla pracowników.

● **Na pewno narzekacie na słabe zaopatrzenie w materiały budowlane.**

— Niestety. Brakuje głównie cementu, wyrobów hutniczych, materiałów izolacyjnych. W wielu wypadkach uzyskujemy pomoc od kontrahentów, co pozwala na możliwie rytmiczną pracę.

● **Czy już przyjęliście wszystkie zamówienia rok bieżący?**

— Tzw. portfel zamówień w zakresie podstawowej działalności w pionie WZGS nie jest jeszcze zamknięty. Będziemy kontynuować budowę piekarni w Środzie (oddana zostanie do eksploatacji na rok przed terminem). Wykonamy pawilon handlowy w Zaniemyśle i magazyn zbożowy dla Gminnej Spółdzielni w Śremie. Rozpoczniemy budowę piekarni w Kostrzynie Wilk., ko-

łówni dla Zakładu Handlu w Środzie i budynku socjalnego dla Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Środzie, apteki w Zaniemyśle. Nad Jeziorem Grzymisławskim w Śremie będziemy budować nowe obiekty dla Śremskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do tych, jak widać, bardzo różnorodnych prac dojdą remonty zlecane przez Zakłady Handlu WZGS i Gminne Spółdzielnie.

● **A jak wyglądają najbliższe plany organizacyjne waszego zakładu?**

— Planujemy powiększyć załogę (głównie o pracowników z zawodami budowlanymi) do 120 osób. Umożliwi nam to rozszerzenie zakresu usług. Przez usprawnienie organizacji pracy, oszczędność materiałów, surowców i energii uzyskać powinniśmy wzrost wydajności pracy.

● **Czego wam serdecznie życzę.**

Rozmawiał: Gabriel Jasiński

klasy otrzymały upominki ufundowane przez dyrekcję szkoły i komitet rodzicielski. Pozostałym klasom wręczono pamiątkowe dyplomy.

● Gratuluję nauczycielom wychowanków, którzy zaprezentowali się z najlepszej strony; zmanifestowali swoją obywatelską postawę.

— Korzystając z okazji, w imieniu uczniów i nauczycieli naszej szkoły, apeluję do wszystkich śremskich szkół, zakładów pracy i osób prywatnych o aktywne włączenie się do akcji zbiórki pieniędzy na ten szczytny cel. Zastanówcie się nad słowami Adama Mickiewicza: „Miej serce i patrzaj w serce”.

OD REDAKCJI

Społeczny Komitet Budowy Wielkopolskiego Centrum Rehabilitacji dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej został powołany na I Zjeździe Wojewódzkim PRON w Poznaniu w 1983 r. W roku ubiegłym połączył się z komitetem rozbudowy Ośrodka Rehabilitacyjnego w Kiekrzu. Do tej pory na koncie Społecznego Komitetu znajduje się łącznie około 19 milionów złotych.

Zachęcamy Czytelników do odpowiedzi na apel Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Chudoby. Podajemy numer konta, na które można przekazywać wpłaty: Społeczny Komitet Budowy Wielkopolskiego Centrum Rehabilitacji dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej NBP III OM Poznań 63034-8383-132.

A jednak można

Gazetka, którą zobaczyłem w śremskim Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Chudoby, w niczym nie przypominała typowych okolicznościowych produkcyjniaków. Przede wszystkim rzuciło się w oczy kilkadziesiąt serc symbolizujących klasy i organizację ZSMP. Na każdym z serc umieszczono nazwisko wychowawcy, a niżej oznaczenie klasy i wysokość kwot pieniężnych — od 500 zł do 11 000 zł. A w treści: „Samorzady klas II wd i III we zwracają się z apelem (...) o wspomnienie dobrowolnymi składkami pieniężnymi budowy Wielkopolskiego Centrum Rehabilitacji dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Kiekrzu”.

Inicjatorką tej zbiórki jest nauczycielka Irena Górka.

● Proszę pani, czy młodzież trzeba było długo przekonywać?

— Nie. Choć wielu twierdzi, że akcje zbiórek pieniężnych to rzecz widziana niechętnie, tym bardziej przez uczniów, okazało się, iż hasło niesienia pomocy ludziom niepełnosprawnym, rzucone przeze mnie podczas zajęć wychowania obywatelskiego w klasach II d i III e, przerodziło się w czyn już następnego dnia. Rano pojawiła się gazetka z apelem do wszystkich uczniów o dokonywanie wpłat.

● Wiem, że pani pełniła rolę „skarbnika”. Które z klas były najbardziej zaangażowane?

— Klasy II d i III e; szczególnie miło mi

z tego powodu, gdyż jestem wychowawczynią obu. Bardzo aktywny był samorząd szkolny i szkolna organizacja ZSMP. Każdy z uczniów partycypował w zbiórce na tyle, ile pozwalały mu aktualne możliwości. Szczególnie jednak wyróżniła się klasa III a, która, za wykonane prace społeczno-użyteczne, zebrała 11 000 zł. Klasa II f wpłaciła 8650 zł, I a — 8400 zł. W akcji uczestniczyły 33 klasy i szkolna organizacja ZSMP. Należy też podkreślić duże zaangażowanie nauczycieli, którzy pomagali w zbiórce pieniędzy. Łącznie zebrano bez mała 90.000 zł.

● Zakończenie akcji odbyło się w podniosłej atmosferze...

— Podczas uroczystego apelu podziękowano wszystkim uczniom, wyróżniając się

Naucz się czynić dobrze

Encyklopedia Powszechna PWN podaje, że joga to jeden z najstarszych indyjskich systemów filozoficznych; system ćwiczeń mających ułatwić wyzwolenie jednostki z więzów materii. Tyle sucha notatka. Jak to wygląda w praktyce? Co to daje? Gdzie tego szukać; w Indii?

Okazuje się, że z jogą spotykamy się na codzień. Więcej — wielu z nas stosuje jej zasady nie zdając sobie z tego sprawy. Jest w Śremie grupa osób, która świadomie zdecydowała się na udział w spotkaniach praktyczno-teoretycznych z zakresu filozofii jogi. Zbierają się co tydzień, od 13 marca 1984 r. Na pierwszych zajęciach był tłum, na następnych już o wiele, wiele mniej osób. Dziś pozostało ich siedmiu. Tylko czy aż siedmiu? Są w tej grupie uczniowie i osoby z wieloletnim stażem pracy zawodowej; kobiety i mężczyźni. W tym składzie trwają już dwa i pół roku. Nieistotne chyba były przesłanki, którymi kierowali się idąc do „Maciusia” na pierwsze spotkanie. Ważniejszym wydaje się to, co ich mobilizuje do regularnego spotkania się w klubie, to co powoduje, iż na co dzień żyją według kanonów, które dobrowolnie przyjęli w chwili postanowienia wejścia na drogę jogi.

Spotykałam się z tymi osobami, rozmawiałam. Zadawałam pytania jak laik, który chce dowiedzieć się możliwie najwięcej — i to w formie dla niego przystępnej — o interesującej go sprawie. A efekt? Mnóstwo wątpliwości, które nie istniały dla mnie przedtem. Wątpliwości dotyczących nie tej grupy, o której piszę, a mnie, życia w ogóle. Ale to normalne. Dopiero szczegółowe poznanie problemu pozwala go zrozumieć. I w ten sposób znaleźliśmy się blisko jogi.

Siła polega na zrozumieniu. Joga to nie wiara, to metoda; to sposób pracy nad sobą, samodoskonalenie. Najpierw poznaj siebie, obudź się; kim jesteś, a kim powinieneś być. Musisz uświadomić sobie fakt, że każdy skutek miał swoją przyczynę. Bierziesz

więc odpowiedzialność za to, co robisz. Wszystko zależy od ciebie. Robiąc cokolwiek musisz liczyć się ze skutkami, dlatego każde wypowiedziane przez ciebie słowo musisz przedtem sprawdzić; przekazując coś drugiej osobie musisz być całkowicie pewien tego, co mówisz, musisz pamiętać o logicznej konsekwencji następstw. Musisz wiedzieć, że nie czynisz zła. W filozofii jogi nie jest to jednoznaczne z czynieniem dobra, bo w tym mogą kryć się elementy naiwności. A zrozumienie wyklucza wszelką naiwność. Ty zawsze wiesz, co robisz; kontrolujesz to. Ciało nie jest tobą; jest czymś, w czym się znajdujesz i z czego patrzysz. Nie spoglądasz, a widzisz; patrzysz mózgiem.

Uczestnicy czwartkowych spotkań w „Maciusiu” twierdzą, że są na początku długiej drogi. Nie zamierzają z niej zejść. Co im to daje? Świadomość, że poznają siebie, wyrabiają w sobie konsekwencję, potrafią opanować agresję, odczuwają coś, co nazywają radością dzielenia się. Świadomie sterują swoim postępowaniem. I nie potrafiliby już iść inną drogą.

Z.

P.S. Zajęcia, o których mowa, przeznaczone są dla osób decydujących się na konsekwentne stosowanie zasad jogi, narzucenie sobie wynikających z tego ograniczeń. Natomiast jedną z ośmiu technik jogi jest joga-nidra (joga snu), która pozwala na relaks, odprężenie, co w naszym zaganianym, nerwowym życiu jest bardzo potrzebne. **Cykl ćwiczeń relaksujących prowadzonych techniką joga-nidry proponuje Klub „Macius” od 27 stycznia przez cztery kolejne wtorki.** Spotkania te dadzą podstawy do samodzielnego kontynuowania ćwiczeń.

Joga-nidra jest na pewno skuteczniejsza na wszelkie stesy niż przeróżne środki farmakologiczne. Podczas joga-nidry usypiacie ciało, a docieracie do podświadomości. Możecie się o tym przekonać sami już 27 stycznia o godz. 19.00 w Klubie „Macius”.

Z.

Data 23 stycznia przypomina nam każdego roku dzień radości, dzień odzyskania niepodległości. Równocześnie jednak nakazuje wspomnieć tych wszystkich, którzy nie doczekali radosnej chwili wolności, oddali bowiem życie w walce o jej odzyskanie.

Już drugi rok piszę o dawnych śremskich sprawach, przy czym wielokrotnie wspominałem również o kolegach szkolnych. Dziś pragnę przypomnieć trzech kolegów z grona naszej klasy maturalnej, którzy swój gorący patriotyzm udokumentowali męczeńską śmierciąadaną im przez hitlerowskich morderców. Nazwiska tych ofiar brzmią: Antoni Kaźmierski, Stanisław Siejak i Kazimierz Szłapka. Mało są znane szerszemu ogółowi, bowiem śmierć spotykała ich poza Śremem.

Antoni Kaźmierski mieszkał w Drzonku z rodzicami, którzy posiadali spore gospodarstwo rolne. Szczery, serdeczny kolega, zawsze tryskał humorem, lubiany był przez całą klasę. Po maturze skończył wyższą szkołę pożarnictwa i jako oficer zawodowej straży pożarnej pracował gdzieś na Pomorzu. Szczęśliwie uniknął niemieckiej niewoli w 1939 r. i powrócił w rodzinne strony, gdzie w zasadzie musiał się ukrywać, co na wsi nie było takie łatwe. Przy tym rozpieszczał go młodość, nie chciał być nieczynnym, chciał działać. Wcześniej, bo już w połowie 1940 r., powstała w Śremie Komenda Powiatowa Narodowej Organizacji Wojskowej, którą kierowali Waclaw Adamski i Edmund Kamiński z Psarskiego. Zнали oni dobrze Kaźmierskiego jeszcze z czasów szkolnych, więc rychło zaczęli z nimi współpracować. Jednak po kilku miesiącach, kiedy zaczęły przejawiać żywszą działalność Bataliony Chłopskie, Kaźmierski, jako związany ze wsią, zgłosił chęć wstąpienia w ich szeregi. Poparł go Jan Wojkiewicz, komendant Okręgu BCh w Poznaniu i w maju 1941 r. wyznaczył komendantem gminy Dolsk. Niedługo działał na tym stanowisku. W połowie sierpnia 1941 r. nastąpił aresztowanie w Śremie. Ujęto Adamskiego, Kamiński zdołał przedostać się do GG. W toku śledztwa gestapo natrafiło

Moim Kolegom OFIAROM HITLERYZMU

na ślad Kaźmierskiego. Po pierwszej udanej ucieczce z domu, drugi raz już mu się to nie udało i 13 września 1941 r. został ujęty. Po półrocznym prawie śledztwie, masakrowany w czasie przesłuchań, skazany został przez sąd na dożywocie. Jednakże gestapo, podczas przesłuchań innych więźniów, drogą tortur uzyskało dalsze „obciążające” Kaźmierskiego materiały. Stał ponownie przed sądem, który skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano przy użyciu gilotyny 22 sierpnia 1942 r. w więzieniu przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu.

Stanisław Siejak – jeszcze dziś widzę jego szeroką, dobroduszną twarz i roześmiane oczy, patrzące spoza okularów (dlatego zapewne został lekarzem okulistą). Mieszkał w Konwikcie, pochodził z Radzewa. Po ukończeniu studiów rozwinął praktykę lekarską w Poznaniu, którą prowadził także w czasie okupacji. Poznańska Komenda Okręgowa Batalionów Chłopskich, którą kierował Jan Wojkiewicz, pochodzący również z Radzewa (zmarł umęczony 18 stycznia 1942 r. w Forcie VII w Poznaniu), zorganizowała akcję tajnego niesienia pomocy lekarskiej z zaopatrzeniem w środki lecznicze Polaków, szczególnie nie pracujących. Zrozumiałe, że Siejak również uczestniczył w tej patriotycznej akcji. Aresztowany, po dłuższym śledztwie prowadzonym bandyckimi metodami, znalazł się w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł w 1943 r.

SEPTYMENTY



Antoni Kaźmierski

Repr. fot. K. Jurga

Kazimierz Szłapka – mój serdeczny, dobry przyjaciel. Ileż to wieczorów jesiennozimowych 1927/28 spędziłem w jego domu na Helenkach. Łączyły nas sprawy związane z działalnością Towarzystwa Tomasz Zana (obydwaj byliśmy członkami zarządu) oraz problemy redakcyjne „Pierwiosnka”, który właśnie wtedy zaczął wychodzić drukiem. Po maturze już nie widziałem się z Kazkiem. On wyjechał na studia do Krakowa, a ja rozpocząłem pracę w Poznaniu. Po wojnie dowiedziałem się, że w pierwszym roku okupacji usiłował przedostać się na zachód. Aresztowany w drodze na Węgry – poniósł męczeńską śmierć w którejś z gestapowskich kaźni.

W tych kilku skromnych słowach pragnę Wam, Drodzy Przyjaciele, złożyć hołd i przekazać pamięć o Was przyszłym pokoleniom.

Marceli Szczęsny

ZAPISKI historyczne

BRACTWO POLSKIE

25 czerwca 1848 r. grono polskich posłów w Berlinie uchwaliło założenie na cały zabór pruski stowarzyszenia p.n. Liga Polska – „...działające wszelkimi możebnymi, byle legalnymi i jawnymi środkami, ku dźwignaniu narodowości i w ogóle sprawy polskiej”. Zjazd delegatów Lig powiatowych z Poznańskiego i Pomorza w dn. 10.1.1849 r. w Kórniku uchwalił statut organizacji i zarejestrował 246 placówek w terenie. Żywoć tej organizacji nie trwał długo. Sejm pruski uchwalił bowiem (11.III.1850 roku) nowe i reakcyjnie antypolskie prawo o stowarzyszeniach z zakazem istnienia stowarzyszeń centralnych, rozgałęzionych i porozumiewających się ze sobą. Dyrekcja Główna Ligi Polskiej w Poznaniu rozwiązała się 8.IV.1850 r. apelując, by społeczność polska nie zarzucała „organicznej” pracy dla narodowej sprawy.

Gorliwi i umiętni kontynuatorzy na tym polu znaleźli się w powiecie śremskim. 2.V.1850 r. powstało tu Bractwo Polskie. W statucie Bractwa, ogłoszonym w gazecie „Dziennik Poznański” (nr 112, 1850 r.) czytamy m.in.: „Celem Bractwa jest wzajemne narodowe kształcenie się i zobopólna braterska pomoc na drodze jawnej i z prawami zgodnej. Pod wyrazami: narodowego kształcenia się i zobopólnej braterskiej pomocy rozumie się: a) przechowywanie języka, obyczajów i podań narodowych, b) rozwijanie wszelkich narodowych pierwiastków, c) ofiary wszelkiego rodzaju na korzyść braci. Zakresem przeto

czynności Bractwa będzie: a) rozszerzać oświatę narodową za pomocą ksiązek, szkół i wszelkich tak naukowych jak narodowych instytucji; ulepszać byt materialny i zasilać bogactwo krajowe, przez wszelkiego rodzaju instytucje...”

Bractwo było organem koordynacyjnym 12 stowarzyszeń i tzw. Komisji. Działalność ich możemy przybliżyć na podstawie wydanego drukiem w Paryżu „Sprawozdania na lata 1850–1853”.

W skład Dyrekcji Powiatowej Bractwa wchodził: Leon Smitkowski – przewodniczący, ks. Tomasz Borowicz – podskarbi, Cezary Plater – z-ca sekretarza oraz dy-

rektorzy (przewodniczący) 17 obwodów (w Śremie, Bninie, Kórniku, Mosinie, Żabnie, Brodnicy, Krzyżanowie, Błociszewie, Dolsku, Kunowie, Jeżewie, Jaraczewie, Chwałkowie, Mchach, Książu, Wieszczycynie i Mórce). Dyrekcji Powiatowej podlegały: Towarzystwo Pomocy Naukowej, Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek Wekslowych, Spółka Powiatowa, Bractwo św. Wincentego à Paulo, Towarzystwo Muzyczne, Towarzystwo Agronomiczne, Bractwo grzebania umarłych, Dom przytułku dla chorych, Dom przytułku dla dzieci (ochronka), Komisja wsparcia i Komisja czytelnictwa. Jako 12. zaliczano samo Bractwo Polskie. W pierwszych trzech latach wspierało przyjęte przez Sejmik Powiatowy projekty założenia gimnazjum w Śremie, utworzenia powiatowej kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, czy też połączenia drogami żwirowymi wszystkich miast w powiecie śremskim.

Przyjrzyjmy się z kolei aktywności poszczególnych towarzystw i komisji. Kasa oszczędności i pożyczek dysponowała funduszem 37 tys. talarów. Udzieliła (przez 3 lata) pożyczek 408 osobom (dla 31 ziemian, 205 właścicieli miejskich, 145 gospodarzy chłopskich i 27 osób bez własności nieruchomości). 5,5 tys. talarów kredytów udostępniła Spółka Powiatowa, szczególnie dla budujących domy w miastach lub zakładających sklepy handlowe. Jakże wielkie znaczenie miały te kredyty dla umocnienia ekonomicznego Polaków w miastach i wsiach powiatu śremskiego, w obli-

- 1800 r. – Śrem liczył 218 dymów (domów) i 1453 mieszkańców. Najwięcej było szynkarzy – 49, 42 krawców, 34 rzeźników, 21 szweców i płócienników, 8 kowali, 6 młynarzy, po 3 kołodziejów, stolarzy, kuśnierzy, garncarzy i piwowarów, po 2 piekarzy, rymarzy, ślusarzy, 1 blacharz, szklarz, olejnik, ceglarz, introligator i ogrodnik. W ciągu roku odbywało się 11 jarmarków. Miasto utrzymywało 2 stróżów nocnych.
- 1892 r. – Za staraniem ks. proboszcza Drożdżyńskiego i składek parafian wystawiony został nowy Wielki Ołtarz w kościele farnym. Pracę wykonała berlińska firma „Vergu-

la Sancto”. Ołtarz konsekrował 19.XII. 1892 r. bp. E. Likowski.

- 1907 r. – Po długotrwałych bezskutecznych poszukiwaniach źródeł wody pitnej (wiercono np. na głębokość 35 m pod Psarskiem i na Glinkach), władze miasta musiały zdecydować się na budowę stacji pomp: na nizinie koło gazowni i postawienie w najwyższym punkcie miasta wieży ciśnienia. Budowę wodociągów wykonała firma Giesler z Poznania.
- 1924 r. – Jako drugi w kraju (po Krakowie) założony został w Śremie Zakład Leczniczy dla dzieci chorych na jałglicę. Specjalistyczną opiekę lekarską znajdowało w nim 180 dzieci.
- 1929 r. – Zarządzeniem burmistrza wprowadzona została jednolita numeracja domów w Śremie (domy po prawej stronie ulicy miały numer parzysty, po lewej nieparzysty).

Święta już za nami. Dla jednych było to kilka radosnych dni, dla innych – chwile wspomnień o minionych, szczęśliwszych dniach, spędzanych w gronie najbliższych, których już zabrakło.

Także i tym razem, jak co roku, znalazło się wielu, którzy postarali się wnieść choć odrobinę ciepła pod choinkę osób starszych, samotnych, chorych. Tradycyjnie w serdecznej atmosferze przebiegała kolacja wigilijna, którą zorganizował Zarząd Miejski Ligi Kobiet Polskich dla samotnych senierek ze śremskich kół LKP. Uświetniły ją występy i życzenia dzieci z przedszkola „Jarebinka”. Wieczerną wigilijną dla osób samotnych przygotował też Śremski Ośrodek Kultury. Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1

DZIĘKUJEMY ludziom dobrej woli

zebrali 240 paczek świątecznych i w wigilię złożyli wizytę mieszkańcom Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Śremie. Tak o tym pisze Karina: „Warto było włożyć tyle wysiłku, by zobaczyć uśmiech i łzy radości na twarzy tych osamotnionych ludzi”. Paczki ze słodyczami dzieciom z Domu Dziecka w Bninie zawięzli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4. Również do tego Domu pojechali z prezentami członkowie Koła ZSMP przy PSS „Społem” i pracownicy Odlewni Żeliwa. Świąteczną wieczornicę dla Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przygotowała młodzież Szkoły Podstawowej Nr 5. Naczelnik Miasta i Gminy ufundował paczki świąteczne powstańcom wielkopolskim.

Zdajemy sobie sprawę, że nie napisaliśmy o wszystkich ludziach dobrej woli. Prosimy o wyrozumiałość tych, których pominęliśmy; a o wszystkich zdołaliśmy się dowiedzieć.

Serdecznie dziękujemy też tym, którzy postarali się przyozdobić miasto, stworzyć świąteczną atmosferę. Żal, że dzieło uczniów śremskich szkół podstawowych i ich opiekunów popsuka pogoda. Ale dziękujemy im za wykonanie proporczyków. Podziękowania za bezinteresowne włączenie się do tej akcji należą się również S.I. „Warta”, Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych, WZGS Zakładowi Handlu, Leśnictwu Mechlin, Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, p. Franciszkowi Koniecznemu, p. Zenonowi Krzemieniowi – elektrykowi i pracownikom jego zakładu. Dziękujemy.

K.G.

dokończenie ze str. 4

czu narastającego naporu niemieczyny. Komisja czytelnictwa dysponowała zbiorem 660 książek o tematyce religijnej i historycznej, które udostępniano w bibliotekach parafialnych. Bractwo św. Wincentego à Paulo liczyło 150 członków. Regularnie otaczali opieką 90 rodzin chorych i ubogich. Spore kwoty przeznaczane były na urządzenie i utrzymanie domu z przytulkiem dla chorych. 215 talarów wynosił koszt prowadzenia ochronki dla dzieci. Charytatywnej pomocy udzielano rodzinom biednym, nie mającym za co pogrzebać swoich bliskich. Towarzystwo Muzyczne, związane zostało w Śremie „...w celu dania sposobności nauczycielom wiejskim uczestniczenia w wykonywaniu kompozycji wyższych muzycznych”; wpływało w ten sposób

na poziom gry miłośników muzyki i organizowało publiczne koncerty.

Jak widzimy z przytoczonych przykładów, Bractwo Polskie ogarniało różnorakie płaszczyzny życia społecznego, dające dowody gorliwej pracy obywatelskiej. W II poł. XIX wieku jego aktywność nie osłabła. Dołączyły nowe organizacje, jak np. Towarzystwo Czytelni Ludowych, Koło Śpiewackie Polskie, Towarzystwo Przemysłowe, Towarzystwo ku Upiększaniu Miasta, Bank Ludowy i in. Niektóre – choćby Towarzystwo Naukowej Pomocy – działały z chlubnym pożytkiem do 1939 r. Zaś Towarzystwo Muzyczne i Chór „Moniuszko” (z rodowodem Koła Śpiewackiego z 1880 r.) sławią muzykę i pieśń do dziś.

Z tych też tradycji wywodzi się bez wątpienia wielkie ożywienie ilościowe różnych

kół, towarzystw i organizacji w latach międzywojennych. W samym Śremie zarejestrowanych było wtedy ich 70, a rolę jakby XIX-wiecznego Bractwa odgrywała Komisja Zjednoczonych Towarzystw.

Szkicując ledwie tylko w „Zapiskach” ową tematykę, powrócić do niej wypadnie niedługo. W tym roku przypada bowiem setny jubileusz Towarzystwa Miłośników Śremu.

Dałbym też w tym miejscu zachętę młodym historykom ze Śremu rodem, aby stając przed wyborem tematu pracy dyplomowej, skłonni byli podjąć się monograficznych opracowań historii i społecznej roli śremskich towarzystw i organizacji.

Adam Podsiadły

Babciom, babuniom, babuleńkom z okazji ich święta

„(...) Babcia, za której czasów jeździły tramwaje, samolot pierwszych kroków uczył się po niebie, a ludzie przez telefon mówili do siebie, nie widząc się nawzajem. Babcia pamiętająca Krakusa i Wandę, a w każdym razie Piłsudskiego i Focha, która się upajała jazzbandem i odbierała listy od listonosza, której młodość zeszał marnie bez kikumobilu, biofonu, wirocyklu i astrodaktylu, wpatrzona w film swój zblakły z uśmiechem tęsknoty, zagra na fortepianie staroświeckie fokstrotty”.

Tak pisała o babci Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. A my? Wszystkim babciom (żałując trochę, że nie mamy własnej, redakcyjnej) życzymy, by stale były piękne, młode, uśmiechnięte i kochane. Czyli po prostu takie, jakie są.

Zespół Redakcyjny
„GŁOSU ŚREMSKIEGO”

Przypominamy

Właściciele i gospodarze nieruchomości mają obowiązek sprzątać chodnik i pół jezdni ze śniegu i lodu.

Niedowiarków (sądząc po zwalach brudnego śniegu i błota – jest takich dość dużo) informujemy, że reguluje to Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 r. (ust. 3 § 10) w sprawie ochrony środowiska przed zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wioskach (Dz.U. nr 24 poz. 91).

Szlachetne zdrowie...

„...nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz”. Ta oczywista prawda jest tak samo aktualna dziś, jak za czasów Jana Kochanowskiego.

Zapewne wielu z czytelników pamięta jeszcze instytucję lekarza domowego. Być może gdzieś tam funkcjonuje. Jednak to już relikty. W dzisiejszym zagani-nym życiu pełnym braku czasu, stresów i kolejek – również w przychodniach – lekarz nie może poświęcić dużej uwagi pacjentowi. Wizyta kończy się zwykle zaordynowaniem leków i krótką informacją o sposobie ich zażywania. Tlum siedzący w poczekalni nie pozwala na dłuższą rozmowę – też rodzaj terapii – wyjaśniającą przy-czynę choroby, ewentualnie następstwa nie stosowania się do wskazań lekarza.

W celu uzupełnienia tej luki na łamach „Głosu Śremskiego” spotykać się będą z czytelnikami lekarze śremskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Dziś o grypie informuje lek. med. Jan Skibski – specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog.

– Grypa – choroba przebiegająca epi-demicznie, spowodowana przez wirus, prze-ciwno któremu do tej pory nie udało się wynaleźć szczepionki.

Zakażenie grypą następuje drogą kro-pelkową. Reprodukacja zarazka jest bardzo szybka. Czas wykluwania się choroby trwa od 24 do 36 godzin. Tak więc nie można właściwie chorobie zapobiec w chwili, gdy wirus przedostał się już do organizmu. Ale można się jej ustrzec.

Oto sposoby. Należy właściwie dopaso-wywać odzież do warunków atmosferycz-

nych, unikać wychodzenia z ciepłego po-mieszczenia do zimnego bez odpowiednie-go ubioru. Spadek temperatury powietrza powoduje, że organizm wymaga większej ilości kalorii. Ważne jest bardzo regular-ne spożywanie ciepłych posiłków. Należy zjadać więcej surowych warzyw, jarzyn, owoców. W tej postaci zawierają one naj-więcej witaminy C. Właściwą odporność organizmu osiąga się dzięki prawidłowej regule organizacji dnia, dzięki regularne-mu wypoczynkowi nocnemu.

W żadnym wypadku niedopuszczalne jest „przechodzenie” grypy. Grozi to powikła-niami w postaci zapalenia płuc i zapale-nia mięśnia sercowego, mogącymi nawet prowadzić do zgonu. Ponadto roznosząc zarazki w zakładzie pracy, szkole, rozprze-strzenia się epidemii.

Jeśli choremu nie jest konieczne zwol-nienie lekarskie, nie musi udawać się do przychodni. Obowiązkiem jego jest jednak przestrzeganie pewnych zasad. Jeśli poja-wią się pierwsze objawy grypy (katar, ka-szel, gorączka, bóle mięśni i stawów), na-leży zaraz położyć się do łóżka. Choremu trzeba podawać duże ilości płynów i po-trawy lekkostrawne. W celu obniżenia tem-peratury zażyć polopirynę (nie więcej niż trzy razy w ciągu dnia po dwie tabletki). Lek ten można stosować wtedy, gdy za-żywający nie ma choroby wrzodowej prze-wodu pokarmowego. Nikomu nie zaszkodzi natomiast witamina C, którą należy stoso-wać od trzech do czterech razy dziennie po 2 tabletki. Można w tym miejscu do-dać, że cytryna nie zawiera aż tak dużo witaminy C, jak to się powszechnie sądzi. Polecane jest stosowanie ziół napotnych (herbaty miętowe, rumiankowe).

W żadnym wypadku podczas „domowe-go” leczenia grypy (tzn. bez wskazań le-karza) nie można podawać antybiotyków. Organizm zwalcza chorobę sam w ciągu 5 dni. Jednak pełny powrót do zdrowia następuje po około 8–10 dniach. Należy bowiem pamiętać, że mimo dysponowa-nia coraz skuteczniejszymi lekami – obowiązu-je stara zasada: choroba trwa swój czas. Czyli reakcja odporności biologicznej orga-nizmu jest taka sama, jak np. 50 lat tem-u i przebieg choroby trwa równie długo, jak wtedy. opr. Z.

Istnieje w Śremie wiele organizacji, stowarzyszeń regionalnych, oddziałów stowarzyszeń wyższej użyteczności. Historia jednych li-czy kilkadziesiąt lat, drugich – kilkanaście miesięcy; jedne są bardziej znane, o innych prawie nikt nie słyszał. Postaramy się przedstawić Czytelnikom krótkie o nich informacje w cyklu

DZIŚ PRZEDSTAWIAMY

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Śremie działa już ponad 40 lat. Zaś ostatnio Zarząd M-G TPPR uznano za jeden z najlepszych w województwie poznańskim. O pracy Towarzystwa informują wieloletni jego działacze: Kazimiera Perlińska – se-kretarz ZMG TPPR i Jan Laskowski – przewodniczący Zarządu.

2600 działaczy Towarzystwa skupionych jest w 29 kołach za-kladowych i 8 szkolnych. Do wyróżniających się należą m.in. koła w Odlewni Żeliwa, SP „Włókniarz”, w szkołach podstawowych nr nr 2, 4 i 5, w Zespole Szkół Zawodowych im. St. Chudoby.

Z ostatnich inicjatyw Towarzystwa odnotować należy spotkania przedstawicieli Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu z uczniami śremskich szkół i działaczami kół TPPR. Była to również okazja do zaprezentowania Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

W ramach działalności zmierzającej do poznania osiągnięć Kraju Rad organizowane są cykle spotkań i prelekcji nt. życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego. Szkolne koła TPPR przygotowują konkursy wiedzy o ZSRR, olimpiady języka rosyjskiego, konkursy recytatorskie poezji radzieckiej, konkursy piosenki. Swoich zwolenników mają organizowane co roku Dni Filmu Radzieckiego.

Grupy członków TPPR mają możliwość uczestniczenia w wy-cieczkach do ZSRR. Po powrocie dzielą się swymi wrażeniami.

Towarzystwo jest organizatorem okolicznościowych uroczystości z okazji rocznic Rewolucji Październikowej, powstania Armii Ra-dzieckiej itp. Aktualnie ZMG TPPR opracowuje program imprez na rok 1987, w którym przypada 70 rocznica wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

G.J.

Ze względu na wzrost cen usług poligraficznych zmu-szeni jesteśmy podwyższyć cenę egzemplarza „Głosu Śremskiego” do 20 zł. Liczymy na zrozumienie Sza-nownych Czytelników.

Redakcja

DOKONANO PRZEGLĄDU ŚWIĄTECZNYCH WITRYN SKLEPOWYCH

Franciszek Konieczny zwycięzcą konkursu

Podsumowany został konkurs ogłoszony w listopadowym nume-rze „Głosu Śremskiego” na najciekawszą witrynę sklepową. Ko-misja konkursowa pod przewodnictwem Tadeusza Mieloszyńskiego dokonała przeglądu wystaw. Przyznano trzy nagrody i jedno wyróżnienie.

I miejsce za przygotowanie okna wystawowego drogerii Gmin-nej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na Pl. Pamięci Narodo-wej otrzymał Franciszek Konieczny.

II miejsce za przygotowanie okna wystawowego „Super-samu” na os. Jeziorany otrzymał Marek Olawa.

III miejsce za przygotowanie okna wystawowego sklepu „Do-maru” nr 134 na Pl. Pamięci Narodowej otrzymał personel sklepu.

Wyróżnienie za przygotowanie okien wystawowych we wszy-stkich sklepach „Otexu” przyznano Mirosławie Tomczak.

Komisja konkursowa stwierdziła, że poza wymienionymi trud-no było zauważyć interesującą, ciekawie i z pomysłem przygo-towaną wystawę świąteczną.

Redakcja gratuluje zwycięzcom, a na przyszłość życzy dużej ilo-ści wystaw godnych wyróżnienia.

R.S.

P.S. Wręczenie nagród rzeczowych i dyplomów odbyło się w sie-dzibie redakcji 20 stycznia br.



Śremskie łabędzie liczą na pomoc.

Fot. Z. Szmidt

SPORT TURYSTYKA REKREACJA

TELETURNIEJ

W dniu 18.XII. odbyły się eliminacje miejsko-gminne teleturnieju „Na Olimpijskim Szlaku” pod hasłem „Sport-Pokój-Przyjaźń”. Do eliminacji rejonowych zakwalifikowali się Sławomir Wrona, Marek Szafranski, Radosław Pajk.

SPORT SZKOLNY

Szkolny Związek Sportowy w Śremie przeprowadził eliminacje rejonowe do mistrzostw wojewódzkich w piłce koszykowej i piłce siatkowej. W piłce koszykowej chłopcy zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 5 Śrem, w mini piłce koszykowej chłopców I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Książa. Również w piłce koszykowej i mini piłce koszykowej dziewcząt oraz w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Książa. W mini piłce siatkowej chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Manieczek.

REKREACJA W HCP

W dniu 13.XII. z okazji Dnia Olimpijczyka odbył się rekreacyjny turniej rodziny. Zwyciężyła rodzina Złotowskich z W-7, przed rodziną Szulców z W-4 i rodziną Polowczyków z W-5. Startowało 15 rodzin.

W drużynowym turnieju kreglarskim udział

brało 11 wydziałów Odlewni. I miejsce zajęło W-8 w składzie Karolina Malecka, Tadeusz Malecki, Dariusz Piotrowski.

W dniu 20.XII. w Hali Sportowej HCP odbyły się eliminacje do I. Mistrzostw Polski Hutników w halowej piłce nożnej. Zwyciężyła Odlewnia Żeliwa Śrem przed Hutą Aluminium z Konina.

Przeprowadzono zawody pływackie dla dzieci, w których udział brało 72 zawodników. Najlepszym okazał się Paweł Błaszak.

Odlewnia Żeliwa zaprasza dzieci i młodzież na Grand Prix w pływaniu. Udział mogą brać wszyscy. Pierwsze zawody odbędą się w dniu 25.I. o godz. 15.00 na pływalni HCP.

SZACHY

W dniu 14.XII. w świetlicy Hotelu Sportowego odbyły się Mistrzostwa Śremu w szachach w grze błyskawicznej zorganizowane przez Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Ludowy Klub Sportowy „Piast”. I miejsce zajęła Ewa Bogacka, przed Piotrem Hoffmannem i Piotrem Kaczmarkiem.

PIŁKA NOŻNA

Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeprowadził Ligę Międzyzakładową w halowej piłce nożnej dla zakładów pracy. W lidze udział bierze 10 zespołów podzielonych na dwie grupy. Po pierwszej rundzie w grupie I prowadzi PEKAES Auto-Transport S.A., w grupie II Klub Kibica KKS „Lech” w Śremie.

Już po raz drugi gościć będziemy w Śremie kluby kibica z Polski. 23–25.I. w Hali Sportowej HCP z inicjatywy Klubu Sympatyków KKS „Lech” w Śremie odbędą się

I Mistrzostwa Polski Klubów Kibica w Halowej Piłce Nożnej. Szczegóły imprez w afiszach. Zapraszamy sympatyków, kibiców piłki nożnej.

TKKF

Powstało nowe zakładowe Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Śremie. Nawiązując do tradycji przyjęło nazwę „Czarni”. Ognisko zrzesza obecnie 32 członków. Prezsem Ogniska został Stanisław Wiśniewski.

TURYSTYKA

W dniu 2.XII.1986 r. odbyły się eliminacje rejonowe Konkursu Krajoznawczego „Wielkopolska” dla uczniów szkolnych kół SKKT PTTK. Udział wzięło 8 zespołów trzyosobowych. Zwyciężyli przedstawiciele Szkoły Podstawowej Nr 1 (T. Piasecki, P. Butkiewicz, S. Palacz) przed Szkołą Podstawową Nr 5 i Szkołą Podstawową Nr 2.



Miejsko-Gminny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Śremie składa serdeczne podziękowania wszystkim zawodnikom, działaczom, nauczycielom w-f za zaangażowanie w społecznej pracy na rzecz upowszechniania kultury fizycznej w naszym środowisku. Jednocześnie składamy życzenia pomyślności w nowym roku, nowych rekordów, zwycięstw i coraz liczniejszych szeregów utalentowanej młodzieży, która w sporcie znajduje tak wiele radości i zadowolenia.

Roman Szafranski

KRONIKA WYDARZEN

PRZYJACIELSKA WSPÓLPRACA

Zespół Szkół Zawodowych im. St. Chudoby gościł w dniach 9 i 15 grudnia 1986 r. delegację nauczycieli i młodzieży z Gomielskiej średniej mechanicznej szkoły nr 8 (Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka). Podczas spotkania dokonano uzgodnień o wzajemnej wymianie grup uczniowskich, praktycznym kształceniu uczniów oraz wymianie obozowej. Pod koniec grudnia delegacja Zespołu Szkół Zawodowych w Śremie była z rewizytą w Gomieli.

DZIEŃ ODLEWNIKA

12 grudnia 1986 r. odbyły się uroczystości związane z obchodami Dnia Odlewnika. W obecności władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy, dyrekcji Kombinatu HCP w Poznaniu i Odlewni Żeliwa uhonorowano zasłużonych pracowników odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: K. Łuszczki i Cz. Tomczak; Złote Krzyże Zasługi: M. Adamska, E. Zimny, M. Szczepaniak i R. Szawel; Srebrne Krzyże Zasługi: M. Wróblewska, J. Baier, St. Ajnbacher, J. Celka i A. Mierzejewska; Brązowe Krzyże Zasługi: Z. Mencel, St. Przybył, J. Czech, M. Dyzmański, B. Łajdych, St. Grzesiak, I. Szymański. Wręczono również odznaki resortowe, listy gratulacyjne, dyplomy.

KOLEGIUM DYREKTORÓW

W dniu 17 grudnia 1986 r. z inicjatywy Rady Miejsko-Gminnej PRON powołano Kolegium Dyrektorów, którego głównym zadaniem jest tworzenie płaszczyzny porozumienia wśród jednostek gospodarczych i załóg zakładów pracy, służącego rozwiązywaniu istotnych problemów społeczno-gospodarczych miasta i gminy.

EMERYCI DZIĘKUJĄ

W dniach od 24 grudnia do 2 stycznia br. grupa emerytów i rencistów z Koła EiR śremskiej Odlewni przebywała na świątecznych wczasach w Domu Wypoczynkowym w Ostrowiecznie. We wspólnej wigilii uczestniczyli: Przewodniczący ZZ SNZZ Prac. Odlewni J. Majsner oraz kierownictwo działu socjalno-administracyjnego OŻ – J. Jankowski i R. Adam. Były upominki, wspomnienia, „bal sylwestrowy”. Uczestnicy wczasów dziękują organi-

zatorom za dobre warunki pobytu, serdeczną atmosferę i atrakcje kulturalne.

ZMARŁ KS. WŁADYSŁAW SIMIŃSKI

W dniu 24 grudnia 1986 r. zmarł ks. Władysław Simiński, długoletni proboszcz parafii Brodnica.

Ks. Simiński urodził się 10.V.1918 r. w Czempiniu. We wrześniu 1939 r. wywieziony na Podlasie nawiązał tam kontakt z ruchem oporu, był współorganizatorem pierwszego oddziału partyzanckiego „Lasica”. Po wojnie wrócił w rodzinne strony, w 1953 r. objął parafię Brodnica. Był działaczem „Caritas”, aktywnym członkiem ZBoWiD, wzorowym duchownym, przykładnym patriotą. Odznaczony był m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walczącym, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem 40 lecia PRL.

Ks. W. Simiński pochowany został na cmentarzu przykościelnym w Brodnicy.

ROCZNICA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

W dniu 27 grudnia 1986 r. przy pomniku Dobosza w Parku Miejskim odbyły się uroczystości związane z 68 rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Uczestniczyli w nich powstańcy, władze polityczno-administracyjne miasta i gminy. Po uroczystości weterani powstania i zaproszeni goście wzięli udział w tradycyjnym spotkaniu, którego gospodarzem był dyrektor Kombinatu PGR Manieczki – J. Baier.

IMPREZA GWIAZDKOWA DLA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W Szkole Podstawowej Nr 5, 29 grudnia 1986 r., zorganizowano imprezę gwiazdkową dla dzieci niepełnosprawnych. Dzieci te zrzeszone są w dwóch kołach działających pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Trojki i Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym Ruchowo. O działalności Kół napiszemy w następnym numerze „Głosu”.

PODHALAŃSKA CERAMIKA W MUZEUM

W dniu 5 stycznia br. w Śremskim Muzeum otwarto wystawę „Podhalańska ceramika Jana Reczkowskiego”. Zapraszamy do zwiedzenia ekspozycji.

KAMPANIA PRZEDKONGRESOWA PRON

Poszerzonym posiedzeniem Prezydium RMG PRON z udziałem kierownictwa sygnatariuszy, przewodniczącej Rady Narodowej MiG, Naczelnika MiG w dniu 8 stycznia br. rozpoczęto oficjalnie kampanię przedkongresową PRON na terenie miasta i gminy Śrem.

opr. K.G.

WYJAZDY DO TEATRÓW I NA IMPREZY

- 31 stycznia, g. 17.30 – „MY FAIR LADY” – Teatr Muzyczny
 10 lutego, g. 17.30 – „STRASZNY DWÓR” – Teatr Wielki
 25 lutego, g. 17.30 – „WIELKOLUDY” – Teatr Nowy
 21–27 stycznia – „URODZINY” – widowisko muzyczno-rozrywkowe z cyklu „Dziecko potrafi” w Arenie (szczegóły w ŚOK)
 14–15 lutego, g. 15.00 – Koncerty ZPiT „Mazowsze” – Arena w Poznaniu
 21 lutego, g. 18.30 – KABARETON (występy najlepszych kabaretów) – Arena w Poznaniu
 Na wszystkie przedstawienia bilety do bycia w ŚOK.

KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO I DISKOTEKOWEGO

- 17 lutego, g. 16.30 – Rozpoczęcie kursu dla dzieci (7–10 lat)
 20 lutego, g. 17.00 – Rozpoczęcie kursu dla młodzieży (zajęcia kursu tańca 1 raz w tygodniu przez 3 m-ce)

IMPREZY KLUBOWE, SPOTKANIA

- wtorki, g. 16.00 – Projekcje filmów turystyczno-krajoznawczych
 środy, g. 18.00 – Klub Miłośników Dobrej Muzyki
 środy, g. 16.00 – Zajęcia plastyczne dla dzieci
 23 i 27 lutego, g. 18 – Spotkania z poezją

KONKURS PIOSENKI RADZIECKIEJ

- 23 lutego, g. 13.00 – Eliminacje środowiskowe dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i dorosłych, ŚOK

DYSKOTEKI soboty i niedziele, g. 17.00–21.00, ŚOK

FERIE W ŚOK KINO FERII

- 3–6 i
 10–13 lutego, g. 11.00 – Filmowe spotkania z bajkami, ŚOK
 2 lutego, g. 11.00 – „PODRÓŻE PANA KLEKSA” – kino „Klubowe”
 9 lutego, g. 11.00 – „BOLEK I LOLEK NA DZIKIM ZACHODZIE” – kino „Klubowe”
 3 i 10 lutego, g. 16.00 – Projekcje filmów turystyczno-krajoznawczych.

DYSKOTEKI

- 2, 5, 9, 12 lutego, g. 16.00–18.00 – dla dzieci
 2, 5, 7, 9, 12, 14, 15 lutego, g. 18.00–21.00 – dla młodzieży

IMPREZY KLUBOWE, SPOTKANIA

- 4, 11 lutego, g. 18.00 – Klub Miłośników Dobrej Muzyki
 13 lutego, g. 16.00 – Wieczór baskijski – przezrocza z Francji i Hiszpanii.

DNI OTWARTYCH PRACOWNI – SPRÓBUJ I TY

- Koło modelarskie – pon. i pt., godz. 16.00
 Pracownia rękodzieła artystycz. – wtorki, godz. 16.00
 Pracownia politechniczna – wt. i pt., godz. 17.00
 Orkiestra dęta – wt., pt., godz. 17.00
 Koło fotograficzne – śr., czwartki, godz. 16.00 J.K.

KLUB „MACIUS” zaprasza

63-100 ŚREM, UL. J. KRASICKIEGO 6 TEL. 48-24

PONIEDZIAŁKI

- 17.00–20.00 – kurs kroju i szycia II stopnia
 – 20.00–22.00 – rozgrywki tenisa stołowego

WTORKI

- spotkania z Nową Gwineą obrazowane przezrociami:
 3.II, godz. 18.00 – „Z biegiem rzeki Sepik” (życie wioski, sztuka sepiku, obrzędy inicjacji)
 17.II, godz. 18.00 – „Powrót do przeszłości”. Kupno żony i co dalej...?”
 – ćwiczenia relaksujące prowadzone techniką joga-nidry:
 21.I., 3, 10, 17.II, godz. 19.00 (cykl czterech godzinnych spotkań dających podstawy do kontynuowania ćwiczeń samodzielnie)
 – 10.II, godz. 17.30 spotkanie z muzyką poważną „Królestwo tenorów” (prezentuje Z. Dworzecki – Filharmonia P-ń)

ŚRODY

- 19.00–21.00 kurs tańca towarzyskiego

Zakład tapicerski Mariana Waligórskiego w Śremie, Pl. Pamięci Narodowej 6 (w podwórzu)

wykonuje:

- ★ komplety wypoczynkowe
- ★ kanapki dwuosobowe rozkładane
- ★ tapczany narożnikowe (dowolne wymiary)
- ★ fotele, pufy

oraz poleca swoje usługi w zakresie wszelkich napraw mebli tapicerskich i wyciszania drzwi.

Warsztat czynny od godz. 8.00 do 17.00, w soboty od godz. 8.00 do 13.00.

od redakcji do redakcji

Panią M. Słowińską informujemy, że jej list dotyczący pracy lekarza stomatologa w Przychodni Rejonowej przy ul. Mickiewicza przesłaliśmy do Dyrekcji ZOZ. Sprawą funkcjonowania śremskich placówek lecznictwa otwartego zajmiemy się w marcowym numerze „Głosu”.



Rozwiązanie krzyżówki świątecznej z numeru 12 (30) brzmi: „Kultura narodowa powszechnym dobrem wszystkich obywateli. Nagrody książkowe wylosowali: Bogusław Baraniak — Śrem, Grażyna Hoppe — Śrem, Paulina Łapińska — Śrem, Tadeusz Szczepaniak — Pyśca, Urszula Świdarska — Śrem. Gratulujemy. Nagrody wysyłamy pocztą.



Wypzedaż przecenionego sprzętu pływającego ogłasza Śremski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Rowery wodne (po 2350 zł) i kajaki (po 1875 zł) można oglądać na stadionie sportowym w Parku.



Urząd Telekomunikacyjny w Śremie zawiadamia, że zmienił swoją siedzibę. Aktualny adres: Śrem, ul. Wojska Polskiego 7.

- 4 i 11.II, godz. 17.30 godzinna projekcja bajek dla dzieci — „Jacek i Wacek na wakacjach” — spotkanie dzieci z aktorami

CZWARTKI

- godz. 19.00 spotkania praktyczno-teoretyczne z zakresu filozofii jogi
 – 5 i 12.II, godz. 17.30 godzinna projekcja bajek dla dzieci

SOBOTY

- 31.I., 7 i 14.II, godz. 17.00–19.00 bezpłatne dyskoteki dla młodzieży szkół podstawowych
 19.00–22.00 rozgrywki tenisa stołowego

NIEDZIELE

- 18.00–22.00 wieczorki taneczne (gra zespół „Casino”)

Biblioteka – od poniedziałku do czwartku w godz. 17.00–20.00

W zapowiedziach:

- koncert kwartetu instrumentów dętych drewnianych
 – koncert zespołu „YORGI”
 – program poetycko-muzyczny „Pejzanie” oparty na tekstach: Kulmowej, Sztudyngera i innych.

G.W.